

LEKCJA 97

Jestem duchem.

Dzisiejsza idea utożsamia cię z twoim jednym *Ja*. Nie uznaje ona rozdwojenia tożsamości ani nie usiłuje wpleść przeciwstawnych czynników w jedność. Po prostu stwierdza prawdę. Praktykuj dziś tę prawdę możliwie najczęściej, ponieważ wyprowadzi twój umysł z konfliktu na ciche błonia pokoju. Nie może pojawić się żaden dreszcz lęku, gdyż twój umysł został uwolniony od szaleństwa, porzucając złudzenia rozdartej tożsamości.

Stwierdzamy ponownie prawdę o twoim *Ja*, świętym Synu Boga, który spoczywa w tobie, a Jego umysł powrócił do zdrowia. Jesteś duchem czule obdarzonym całą miłością twojego Ojca oraz pokojem i radością. Jesteś duchem, dopełnieniem Jego Samego, i dzielisz z Nim funkcję Stworzyciela. On jest zawsze z tobą, tak jak ty jesteś z Nim.

Dziś spróbujemy jeszcze bardziej przybliżyć twemu umysłowi rzeczywistość. Za każdym razem, gdy ćwiczysz, świadomość tego przybliży się, choćby o mały krok; niekiedy oszczędza się tysiąc lub więcej lat. Minuty, które poświęcasz, zostają pomnożone po wielokroć, gdyż cud wykorzystuje czas, ale mu nie podlega. Zbawienie to cud, pierwszy i ostatni; pierwszy, który jest ostatnim, ponieważ jest jednym.

Jesteś duchem, a w twym umyśle mieszka cud, w którym zatrzymuje się czas; cud, w którym minuta poświęcona stosowaniu tych idei staje się czasem bez kresu i bez granic. Podaruj więc chętnie te minuty i zaufaj Temu, który obok nich obiecał złożyć bezczasowość. Ofiaruj On całą Swą siłę każdemu małemu wysiłkowi, jaki podejmiesz. Podaruj Mu dziś te minuty, których potrzebuje, aby pomógł ci zrozumieć wraz z Nim, że jesteś duchem, który w Nim zamieszkuje i który Jego Głosem woła do wszystkich żywych istot; użycz Swego wzroku każdemu, kto o to prosi, a błąd zastępuje prostą prawdą.

Duch Święty z radością przyjmie z twych rąk pięć minut każdej godziny i obniesie je wokół tego cierpiącego świata, gdzie zdają się rządzić nieszczęście i ból. Nie pominie On ani jednego otwartego umysłu, gotowego przyjąć uzdrawiające dary, jakie przynoszą ze sobą podarowane minuty, i złoży je wszędzie tam, gdzie wie, że będą mile widziane. A ich uzdrowicielska moc wzrośnie za każdym razem, gdy ktoś uzna je za swoje myśli i użyje ich do uzdrawiania.

Tak oto każdy złożony Mu dar zostanie pomnożony po tysiąckroć i jeszcze dziesiątki tysięcy razy. A gdy powróci do ciebie, jego moc tak dalece przewyższy ten niewielki dar,

który ofiarowałeś, jak światło słońca przewyższa nikły blask świetlika, który przez chwilę migocze niepewnie, a potem znika. Stały blask tej światłości pozostaje i wyprowadza cię z ciemności, a ty już nigdy nie będziesz w stanie zapomnieć swej drogi.

Te szczęśliwe ćwiczenia rozpocznij słowami, które Duch Święty mówi do ciebie, i pozwól im rozbrzmiewać poprzez Niego na całym świecie:

*Duchem jestem, świętym Synem Boga, wolnym od wszelkich ograniczeń,
bezpiecznym, uzdrowionym i doskonałym, gotowym, by wybaczyć i zbawić świat.*

Duch Święty, który wyraża się poprzez ciebie, przyjmie ten dar, który otrzymałeś od Niego, pomnoży jego moc i odda ci go z powrotem.

Z radością ofiaruj Mu dziś każde ćwiczenie. A On przemówi do ciebie, przypominając ci, że jesteś duchem, jednym z Nim i z Bogiem, z twoimi braćmi i z twoim *Ja*. Usłysz Jego zapewnienie za każdym razem, gdy wypowiedasz słowa, które On dziś ci ofiaruje, i pozwól, by powiedział ci, że są prawdziwe. Używaj ich w obliczu pokusy; wymknij się jej żalosnym konsekwencjom, których doświadczasz, gdy ulegasz przekonaniu, że jesteś czymś innym. Duch Święty obdarza cię dziś pokojem. Przyjmij Jego słowa i sam Mu je ofiaruj.